

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanego S. T. (1) na rzecz powoda (...) sp. z o.o. w Ł. kwotę 20.195,94 zł tytułem kary umownej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 grudnia 2014r. do dnia zapłaty, nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2827 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

S. T. (1) był zatrudniony w pozwanej firmie początkowo na podstawie umowy zawartej na okres próbny od dnia 11 kwietnia 2005 roku do dnia 10 lipca 2005r., a następnie od dnia 11 lipca 2005r. na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, od dnia 1 stycznia 2010r. na stanowisku dyrektora ds handlu.

W dniu 4 stycznia 2010r. strony zawarły umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W ramach tej umowy pracownik zobowiązał się nie prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy. Za działalność konkurencyjną uważa się: świadczenie pracy w oparciu o umowę o pracę, na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy, prowadzenie przedsiębiorstwa we własnym imieniu, za pośrednictwem osoby trzeciej, pozostawanie w stosunku spółki prowadzącej zbliżoną działalność wobec pracodawcy, występowanie w charakterze zleceniobiorcy, przyjmującego zamówienie (z umowy o dzieło), agenta, pełnomocnika czy prokurenta podmiotów konkurencyjnych. Zakaz miał obowiązywać przez okres jednego roku. Pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości 25% wynagrodzenia otrzymywanego przed ustaniem stosunku pracy obliczonego, jak za urlop wypoczynkowy, z okresu 12 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy. Odszkodowanie miało być wypłacane w równych miesięcznych ratach, płatnych w ostatnim dniu roboczym każdego miesiąca trwania zakazu. Nadto pracownik zobowiązał się zapłacić pracodawcy kwotę 3-miesięcznego wynagrodzenia obliczonego, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 12 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy, tytułem kary umownej za naruszenie niniejszego zakazu konkurencji. Termin zapłaty kary umownej wynosi 14 dni.

Do obowiązków powoda należało koordynowanie kierunków bieżącej działalności handlowej i akwizycyjnej spółki w zakresie sprzedaży towarów i produktów oraz dostaw towarów, opracowywanie programów sprzedaży oraz jej promocji i podejmowanie przedsięwzięć ukierunkowanych na podniesienie konkurencyjności spółki, nadzór nad prawidłową realizacją umów handlowych dotyczących współpracy gospodarczej i technicznej z przedsiębiorstwami krajowymi i zagranicznymi, utrzymywanie istniejących i nawiązywanie nowych kontaktów handlowych na rynku krajowym.

Powodowa spółka działa w branży napędów elektrycznych. Jako zakres działalności w KRS ma wpisane m.in. sprzedaż hurtową pozostałych maszyn i urządzeń, produkcję elektrycznych silników, prądnic i transformatorów, naprawę i konserwację urządzeń elektronicznych, instalowanie maszyn przemysłowych, sprzętu i wyposażenia, działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne.

Pismem z dnia 14 maja 2014 roku S. T. (1) dokonał wypowiedzenia umowy o pracę. Umowa o pracę roku uległa rozwiązaniu z dniem 31 sierpnia 2014 roku.

Informację o tym, że pozwany złamał warunki umowy o zakazie konkurencji powzięto na początku września 2014r. Powodowa spółka w sierpniu 2014r. zwróciła się drogą mailową z zapytaniem ofertowym do firmy (...). Na to zapytanie odpowiedział S. T. (1). W stopce maila znalazła się informacja „S. T. (2), P. Manager, (...)”. W związku z tym Spółka zwróciła się do firmy (...) z zapytaniem, czy pozwany jest pracownikiem tej firmy. Wówczas powód dowiedział się, iż pozwany jest pracownikiem firmy (...).

Na początku września 2014r. pozwany otrzymał własny adres mailowy związany z firmą (...). Miał on służyć do korespondencji z potencjalnymi klientami w Polsce, w tym z powodową spółką, która jest odbiorcą produktów dostarczanych przez O..

Firma (...) jest producentem i dostawcą silników elektrycznych. Powodowa spółka jest klientem firmy (...). R. R. jest dystrybutorem na rynek Polski. Sprzedaje głównie silniki aluminiowe o małej mocy. Powodowa spółka tego typu silniki kupuje rzadko. Zwykle zajmuje się silnikami o większej mocy i bardziej skomplikowanymi układami napędowymi. Po ustaniu stosunku pracy pomiędzy stronami, (...) utrzymywała kontakty z pozwanym, stanowił on dla niej wsparcie techniczne i merytoryczne.

Od dnia 1 września 2014r. S. T. (1) podjął zatrudnienie w R. R. na stanowisku menadżera projektu. Obecnie jest dyrektorem Oddziału w Ł.. Wspiera handlowców w zakresie doradztwa handlowego. Firma ta jest przedstawicielem firmy (...) w Polsce. Do obowiązków pozwanego należy wsparcie merytoryczne w realizowanych projektach, przygotowywanie dokumentacji technicznej, organizowanie działalności oddziału firmy w Ł.. Firma (...) zajmuje się techniką napędową, silnikami elektrycznymi, motoreduktorami i adaptacją tych elementów dla klientów. Razem z firmą (...) są dostawcami powodowej spółki. Firma (...) dostarczała silniki elektryczne dużej mocy, a R. R. mechaniczne urządzenia przeniesienia napędów. Wspólnym elementem działalności powodowej spółki i firmy (...) są silniki elektryczne. R. R. jest przede wszystkim dostawcą dla powoda, ale może być też konkurencją, w sytuacji, gdy asortyment zakupiony przez powoda w R. R. jest następnie dystrybuowany przez powoda. Powód dokonuje w R. R. zakupu m.in. przekładni, kół pasowych, sprzęgieł, następnie dalej je odsprzedając.

Pozwany będąc zatrudnionym w R. R. ma kontakt z kontrahentami, w tym z klientami powodowej spółki. Około 10% potencjalnych klientów może być wspólnych dla obydwu firm. We wrześniu 2014r. pozwany w imieniu firmy (...) opracowywał materiały katalogowe, informacyjne. Utrzymywał kontakty handlowe z powodową spółką oraz Z. M. Elektryczne.

(...) spółka jawna W. L. w P. w ramach zakresu działalności ujawnionego w KRS ma m.in. naprawę i konserwację maszyn, działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne, reklamę, marketing, szkolenia.

Pismem z dnia 22 września 2014r. powodowa spółka zwróciła się do pozwanego z prośbą o podanie numeru konta bankowego celem przekazania odszkodowania za wrzesień 2014r. Jednocześnie zwróciła się z prośbą o pisemne wyjaśnienie faktu reprezentowania przez pozwanego firmy (...), co stanowi naruszenie umowy o zakazie konkurencji. Poinformowano wówczas również pozwanego, iż do czasu otrzymania stanowiska na piśmie i numeru konta wstrzymana zostaje zapłata odszkodowania.

Pozwany otrzymał powyższe pismo w dniu 24 września 2014r.

W odpowiedzi na powyższe pismo, pozwany pismem z dnia 1 października 2014r. poinformował, iż dotychczas nie podjął żadnych czynności objętych zakazem, mogących narazić byłego pracodawcę na ewentualne szkody. Podniósł także, iż fakt reprezentowania firmy (...) (producenta i dystrybutora silników elektrycznych) nie może być w żadnym przypadku traktowany jako element konkurencji, gdyż dotyczył obsługi techniczno-handlowej na rzecz byłego pracodawcy. Ponadto wskazał, iż w okresie po wygaśnięciu stosunku pracy podejmował szereg prac inżynierskich mających na celu wsparcie techniczne i merytoryczne – mając na uwadze dalszą współpracę i utrzymanie dobrych relacji z byłym pracodawcą i pracownikami firmy, zarówno w zakresie asortymentu oferowanego przez firmę (...), jak i innych producentów. Podniósł, iż wstrzymanie się wypłatą odszkodowania stanowi niewywiązanie się ze zobowiązania objętego umową, co powoduje wygaśnięcie zakazu konkurencji. Jednocześnie poinformował, iż rezygnuje z wypłaty odszkodowania przewidzianego w umowie o zakazie konkurencji.

Powodowa spółka pismem z dnia 12 listopada 2014r. zwróciła się do (...) spółka jawna W., L. w P. o podanie, czy pozwany jest pracownikiem lub przedstawicielem firmy.

Pismem z dnia 9 grudnia 2014r., doręczonym pozwanemu w dniu 15 grudnia 2014r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 20.195,94 zł tytułem kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie pozwanego liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 7.935,23 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął złożone przez strony kserokopie umowy o dzieło, o pracę, rachunku oraz zleceń, gdyż jako nie poświadczone za zgodność z oryginałem nie stanowią dokumentu, a tym samym nie mogą być środkiem dowodowym.

Ustalając stan faktyczny Sąd pominął załączone do akt sprawy wydruki z poczty elektronicznej. Nie stanowią one dokumentu z uwagi na brak podpisu (własnoręcznego lub elektronicznego). Zgodnie bowiem z ust.2 art.5 ustawy z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym (t.j. Dz.U. z 2013r. nr 262) dane w postaci elektronicznej, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu, są równoważne pod względem skutków prawnych dokumentom opatrzonym podpisami własnoręcznymi, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Przepis ten zrównuje bezpieczny podpis elektroniczny weryfikowany za pomocą kwalifikowanego certyfikatu z podpisem własnoręcznym. A contrario płynie stąd wniosek, że dane elektroniczne opatrzone innym podpisem elektronicznym niż wyżej wspomniany nie będą równoważne podpisanym własnoręcznie, a w konsekwencji nie będą miały waloru procesowego dokumentu. Podkreślenia wymaga, iż formalną moc dowodową wszystkie ustawy procesowe przywiązują do pism podpisanych. Stąd, w ocenie Sądu Rejonowego, brak podpisu, choćby w formie elektronicznej odnosi ten skutek, iż nie możemy mówić o dokumencie, a tym samym mail w tych konkretnych okolicznościach nie stanowi środka dowodowego. Większość niezaawansowanych podpisów elektronicznych może w prosty sposób wygenerować osoba trzecia, która może podszyć się pod osobę podpisaną. Stopień pewności powiązania między podpisem elektronicznym a osobą podpisującą nie jest zatem pozbawiony znaczenia prawnego. Sąd może oczywiście dopuścić inne dowody nie wymienione w kpc (art.309 kpc), które uzna za stosowne, ale wówczas stosuje odpowiednio przepisy o dowodach zawarte w kpc. Sąd I instancji zauważył nadto, iż rozwój technologii informatycznych i znaczenia Internetu wiąże się ze wzrostem znaczenia dowodu z wydruku z komputera. Zarówno do wydruków zawartości plików komputerowych, jak również zawartości stron "www" należy stosować odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentu. Może to więc także dotyczyć maili. Na potrzeby postępowania dowodowego niezbędne jest jednak zaznaczenie daty sporządzenia wydruku oraz zaopatrzenie go w podpis. Wydruk stanowi oświadczenie osoby, która go sporządziła, iż dokonała danego wydruku. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie to jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy ma charakter dokumentu prywatnego świadczący o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku (tak: Tadeusz Zembrzusi komentarz do art.308 kpc lex).

Sąd Rejonowy pominął zeznania A. W., gdyż został nieprawidłowo zgłoszony w charakterze świadka, w sytuacji gdy jest on członkiem zarządu i mógł występować w procesie tylko w charakterze strony.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jako zasadne podlega uwzględnieniu.

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 101¹ § 1 k.p. w zakresie określonym w odrębnej umowie, pracownik nie może prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność (zakaz konkurencji).

Na mocy art. 101¹ § 2 k.p. pracodawca, który poniósł szkodę wskutek naruszenia przez pracownika zakazu konkurencji przewidzianego w umowie, może dochodzić od pracownika wyrównania tej szkody na zasadach określonych w przepisach rozdziału I w dziale piątym Kodeksu pracy (art. 114-122 k.p.). W oparciu o art. 101² § 1 k.p., przepis art. 101¹ § 1 k.p. stosuje się odpowiednio, gdy pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, zawierają umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, z zastrzeżeniem przepisów § 2 i 3. Przepis art. 101² § 2 k.p. stanowi, iż zakaz konkurencji,

o którym mowa w § 1, przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa przewidziana w tym przepisie, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania. W myśl przepisu art. 101² § 3 k.p. wskazane odszkodowanie należne pracownikowi, o którym mowa w § 1, nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi zakazu konkurencji, a odszkodowanie może być wypłacane w miesięcznych ratach.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie, co nie było przez strony procesu kwestionowane, w okresie 12 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę (tj. od dnia 1 września 2014 roku) pozwanego pracownika i powoda łączyła umowa o zakazie konkurencji. Na podstawie tej umowy pozwany pracownik zobowiązał się do powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej wobec powoda, a powód zobowiązał się do wypłaty pozwanemu pracownikowi odszkodowania, które miało być płatne miesięcznie w ostatnim dniu roboczym danego miesiąca. Jednocześnie strony umowy zastrzegły, że w razie naruszenia postanowień zakazu konkurencji pozwany pracownik zapłaci powodowi karę umowną w wysokości trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia liczonego z ostatnich 12 miesięcy przed ustaniem zatrudnienia. To zastrzeżenie umowne było ważne, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 5.04.2005 r. (I PK 196/04, OSNP 2005/22/354, OSP 2006/11/130) stwierdził, iż w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 1012 k.p.) dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej (art. 483 k.c.) na wypadek naruszenia przez byłego pracownika zakazu konkurencji.

Jak zauważył Sąd Rejonowy, sporne pomiędzy stronami było to, czy w tym czasie pozwany ten zakaz naruszył.

Zgodnie z cytowanym przepisem art. 101² § 2 k.p. zakaz konkurencji przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa o zakazie konkurencji, m.in. w razie niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania. Wobec tego istotny zapis umowy o zakazie konkurencji, zgodnie z którym, powód zobowiązał się do wypłaty pozwanemu pracownikowi odszkodowania miesięcznie, w ostatnim dniu roboczym danego miesiąca. Ten sposób określenia wypłaty odszkodowania akceptuje Sąd Najwyższy, który przyjmuje, że obowiązek pracodawcy zapłaty odszkodowania z tytułu powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej powstaje w terminach określonych w klauzuli konkurencyjnej, a jeżeli strony nie określiły terminu wypłaty odszkodowania - w okresach miesięcznych wg art. 1012 § 3 k.p. (wyrok SN z 26.01.2005 r. , II PK 186/04, OSNP 2005/24/391, M.Prawn. 2005/4/180). Powód nie wypłacił pozwanemu pracownikowi tego odszkodowania za wrzesień 2014r. Jednakże zanim nadszedł termin wypłaty pierwszego odszkodowania, powód powziął uzasadnione wątpliwości co do tego, czy pozwany po ustaniu stosunku zatrudnienia faktycznie powstrzymywał się od podjęcia działalności konkurencyjnej. Powód podjął wówczas kroki mające na celu wyjaśnienie tej kwestii, m.in. w drodze korespondencji z firmą, której logo znalazło się w stopce maila sygnowanego przez pozwanego. W efekcie powód ustalił, iż pozwany jest pracownikiem firmy (...). Powód uznając, iż jest to firma konkurencyjna wobec niego nie wypłacił pozwanemu odszkodowania. Pracodawca może powstrzymać się od spełnienia świadczenia na zasadzie art. 488 kc i zaprzestać wypłaty odszkodowania w sytuacji, gdy był pracownik zobowiązany do niepodejmowania działalności konkurencyjnej łamie ten zakaz (wyrok SN z dnia 26.06.2012r. II PK 279/11, opubl. OSNAPIUS 2013/13-14/155). Zdaniem Sądu postępowanie pracodawcy w niniejszej sprawie było zatem zgodne z prawem, a zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej obowiązywał nadal.

Pozwany w toku procesu podnosił, iż jego zdaniem firma (...) nie stanowi konkurencji dla powodowej firmy. Zasadniczą zatem kwestią w rozpoznawanej sprawie do dalszych rozważań, w ocenie Sądu I instancji, było rozstrzygnięcie czy obecny pracodawca pozwanego prowadzi działalność konkurencyjną względem powodowej spółki.

Jak wywiódł Sąd, kodeks pracy oraz inne ustawy dotyczące problematyki konkurencji nie zawierają legalnej definicji pojęcia "działalność konkurencyjna". Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, działalność konkurencyjna wobec kogoś, to taka, która pozostaje w jakimś określonym stosunku do działalności prowadzonej przez niego. O tym wzajemnym stosunku decyduje zatem porównanie, ocena dokonywana przy pomocy określonych, sprawdzalnych kryteriów, do których zalicza się m.in. rodzaj działalności gospodarczej, z uwzględnieniem podziału gałęziowego i terytorialnego, stosowane środki techniczne, reklamy, podobieństwo nazwy firmy czy oznaczania towarów. Za

działalność konkurencyjną należy uznać wszelką działalność, która obiektywnie mogłaby negatywnie oddziaływać na interesy prowadzone przez pracodawcę. Nie ma tutaj znaczenia, czy chodzi o działalność podstawową, czy uboczną, faktycznie wykonywaną czy możliwą do wykonania, samodzielną czy niesamodzielną, odpłatną czy nieodpłatną, bezpośrednią czy pośrednią, wykonywaną na określonym obszarze czy na całym świecie (szerzej S. W. Ciupa, Umowa, s. 164). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w orzeczeniu z dnia 18.2.1993 r. (I ACR 21/93, PS 1994, Nr 4, s. 29) wskazał, że pomiędzy przedsiębiorcami zachodzi stosunek konkurencji, gdy na tym samym terytorium oferują takie same lub substytucyjne dobra lub usługi, dążąc do zawarcia możliwie największej liczby umów na korzystnych dla siebie warunkach. Jak więc widać, zakres tego zakazu może być bardzo szeroki. Za zajmowanie się interesami konkurencyjnymi uważa się działanie podejmowane w celach zarobkowych lub udział w przedsięwzięciach lub transakcjach handlowych, których skutki odnoszą się (lub potencjalnie mogą się odnieść), chociażby częściowo, do tego samego kręgu odbiorców (wyr. SA w Białymstoku z 5.9.2012 r., III APA 10/12, Legalis).

Zdaniem Sądu Rejonowego z powyższego wynika, iż konkurencyjną działalnością jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się - chociażby częściowo - z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy lub zagraża mu. Termin „konkurencja” oznacza rywalizację, współzawodnictwo między podmiotami lub osobami zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu. Zajmowanie się interesami konkurencyjnymi jest więc równoznaczne z działaniem podejmowanym w celach zarobkowych lub udziałem w przedsięwzięciach lub transakcjach handlowych, których skutki odnoszą się (lub potencjalnie mogą się odnieść), chociażby częściowo, do tego samego kręgu odbiorców (wyrok SA w Gdańsku z 11.10.2012r. III APa 18/12 opubl. Przeg.Orz. SA Gd. 2013 nr 2, poz. 3, wyroki SN z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 579/98, z dnia 8 maja 2002 r., I PKN 221/01, z dnia 24 września 2003 r., I PK 411/02).

W ocenie Sądu I instancji działalność obecnego pracodawcy pozwanego jest działalnością konkurencyjną wobec powodowej spółki, a zatem również podjęcie zatrudnienia przez pozwanego w tej firmie należy uznać za naruszenie umowy o zakazie konkurencji. Jak wynika z ustaleń Sądu, a nawet wprost z zeznań samego pozwanego, około 10% klientów może być wspólnych dla obydwu firm. Nadto punktem stycznym dla obydwu są silniki elektryczne. Poza tym Sąd miał na uwadze, że w zakresach działalności obu firm wskazano m.in. działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne. Jest to więc element formalnie wspólny jeśli chodzi o działalność obu podmiotów. Nadto działalność ta zazębia się terytorialnie. Pozwany, zajmujący obecnie stanowisko dyrektora firmy (...), prowadzi właśnie czynności zmierzające do otworzenia oddziału tej firmy na terenie Ł., a więc terenie dotychczas obsługiwany przez powodową firmę. Sąd wziął dalej pod uwagę, że pozwany u obecnego pracodawcy początkowo zajmował nieco inne stanowisko niż u powoda, obecnie zaś zajmuje stanowisko analogiczne, tj. dyrektora. Nie ulega wątpliwości, że zorganizowanie, a następnie otwarcie i prowadzenie oddziału firmy w Ł. doprowadzi do wzmocnienia konkurencji na rynku lokalnym. Nadto Sąd podkreślił, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 4 stycznia 2008 r. (I PK 183/07) naruszeniem zakazu konkurencji obowiązującego po ustaniu stosunku pracy jest podjęcie pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy bez względu na to, na jakim stanowisku lub w jakim charakterze. Mając na względzie poglądy doktryny, Sąd przyjął, że pojęcie działalności konkurencyjnej obejmuje tego typu działalność przedsiębiorcy, która choćby w jednym elemencie pokrywa się z przedmiotem działalności dotychczasowego pracodawcy, wskutek czego przynajmniej na jednym z rynków nowy pracodawca konkuruje z dotychczasowym pracodawcą, oferując substytucyjne produkty (towary lub usługi) i walcząc o względy tych samych klientów.

Na marginesie Sąd I instancji zauważył, iż powód zajmował wysokie stanowisko w hierarchii. W odniesieniu do wyższego szczebla kadry zarządzającej zakaz konkurencji określony w umowie może mieć znaczenie drugorzędne z punktu widzenia ustalenia istnienia takiego obowiązku pracowniczego, gdyż jest on oczywisty, co nie oznacza, że umowy te wówczas są zbędne. Doprecyzowanie przez pracodawcę zakazu konkurencji w umowie może być przydatne zarówno dla celów dowodowych, jak i mieć znaczenie dla ustalenia rodzaju (stopnia) winy pracownika istotnego dla właściwego określenia zasad odpowiedzialności odszkodowawczej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę. Jak wynika ze złożonego zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia pozwanego, liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenie to wynosiło 7.935,23 zł. Trzykrotność tej kwoty to 23.805,69 zł. Ponieważ kwota ta przewyższa kwotę dochodzoną pozwem, Sąd zasądził kwotę wynikającą z pozwu. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art.481 kpc. Pozwany został wezwany do zapłaty kary umownej, które to wezwanie otrzymał w dniu 15 grudnia 2015r. Termin 14-dniowy (wynikający z umowy o zakazie konkurencji) upłynął zatem w dniu 29 grudnia 2014r.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc w związku z § 11 ust.1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.460 j.t.). Nadto na podstawie art.98 kpc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot wniesionej opłaty od pozwu w kwocie 1010zł.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pełnomocnik pozwanego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażąco niezasadną i całkowicie dowolną a nie swobodną ocenę dowodów zebranych w sprawie i w konsekwencji ustalenie, iż pozwany naruszył zakaz konkurencji, a powód mógł zasadnie przypuszczać we wrześniu 2014 roku, że pozwany naruszył zakaz konkurencji;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie kserokopii umowy o dzieło, umowy o pracę, rachunku oraz zleceń z uwagi na brak ich poświadczenia za zgodność z oryginałem w sytuacji, gdy sąd te dokumenty w poczet dowodów przyjął, nie zastosował instytucji usunięcia braków formalnych poprzez wezwanie do złożenia dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem, a żaden przepis prawa nie stanowi, iż nie uwierzytelniona kserokopia dokumentu prywatnego nie może stanowić dowodu w sprawie;
3. naruszenie art.233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż powód oraz R. R. sp.j. są podmiotami konkurencyjnymi bez dokonania przekonujących i obiektywnych ustaleń w tym zakresie i to sytuacji nie przedłożenia przez powoda żadnego dowodu w tym zakresie i pominięcie, a także nie dostrzeżenie faktu, iż powód działa w branży napędów elektrycznych, R. R. sp.j. w branży napędów mechanicznych co wyklucza konkurencyjność tych podmiotów, a jedynym wspólnym zakresem działalności obu jest inżynieria i doradztwo techniczne, przy czym w przypadku powoda odnosi się ono do branży elektrycznej i automatyki, a w przypadku firmy (...) sp. j. do branży mechanicznej;
4. naruszenie art.233 § 1 k.p.c. i art. 101² § 2 k.p. poprzez pominięcie faktu, iż przedmiotem oceny sądu może być tylko ocena zachowania stron we wrześniu 2014 roku / termin wypłaty przez powoda odszkodowania na rzecz pozwanego upłynął bezskutecznie w dniu 30.09.2014 roku /pkt.4 § 1 umowy z 4.01.2010 roku / i w tym momencie znalazł zastosowanie art. 101² § 2 k.p. — ustalało zobowiązanie zakazu konkurencji / i uzasadnianie orzeczenia m.in. tym, co pozwany robi zawodowo po tej dacie jest chybione;
5. naruszenie art. 101¹ par.2 k.p. poprzez uznanie de facto, iż samo zatrudnienie pozwanego w R. R. sp.j. skutkuje złamaniem zakazu konkurencji i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powoda kary umownej bez uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarówno zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego jak i zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu oraz interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

W szczególności brak podstaw do uznania, iż na ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zaważył fakt rzekomo nieuprawnionego pominięcia kserokopii umowy o dzieło, umowy o pracę, rachunku oraz zleceń z uwagi na brak ich poświadczenia za zgodność z oryginałem, podczas gdy sąd te dokumenty w poczet dowodów przyjął, nie zastosował jednak instytucji usunięcia braków formalnych poprzez wezwanie do złożenia dokumentów poświadczonych za zgodność z oryginałem, a żaden przepis prawa nie stanowi, iż nie uwierzytelniona kserokopia dokumentu prywatnego nie może stanowić dowodu w sprawie.

Mając powyższe na uwadze w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji zasadnie pominął wszelkie kserokopie, które nie były poświadczone za zgodność z oryginałem z uwagi na to, iż jako takie nie mogą stanowić dokumentu w rozumieniu przepisów prawa. Z art. 129 § 2 k.p.c. wynika, że moc dowodową ma tylko kserokopia dokumentu poświadczona za zgodność. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 czerwca 2013 r. I ACa 166/13 LEX nr 1342291 Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 323/12 LEX nr 1238480).

Po drugie znamienne jest, że skarżący nie wskazał, w jaki sposób pominięcie wymienionych wniosków dowodowych miało wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia. Z tych też względów apelacyjne zarzuty w tym przedmiocie uznać należało za całkowicie nietrafne i nieuzasadnione.

Bezzasadnym jest też twierdzenie apelacji, iż strona powodowa nie wykazała, że pozwany działalność konkurencyjną w istocie wykonywał, nadto że uzasadnionych podejrzeń w tym przedmiocie pracodawca nie mógł mieć już we wrześniu 2014 r. Skarżący wywiódł, że całkowicie błędnym jest ustalenie sądu, iż powodowa spółka w sierpniu 2014 r. zwróciła się do (...) z zapytaniem mailowym, a na to zapytanie odpowiedział pozwany. Ten bowiem w sierpniu 2014 r. był pracownikiem powoda, a co za tym idzie nie mógł mieć dostępu do poczty elektronicznej firmy (...). Apelujący wskazał też, iż zapytanie w przedmiocie zatrudnienia pozwanego do przedmiotowej firmy powód wysłał z końcem września 2014 r. / doręczone 2 października 2014 r./. W konsekwencji więc we wskazanym okresie nie mógł wiedzieć o zatrudnieniu pozwanego w R. Radiol sp. j. W oparciu o powyższe, zdaniem skarżącego, wstrzymanie się przez powoda z wypłatą odszkodowania we wrześniu 2014 r. było całkowicie bezpodstawne i skutkowało ustaniem zakazu konkurencji. Z tych też względów uzasadnianie orzeczenia m.in. tym, co pozwany robi zawodowo po tej dacie jest chybione.

W odniesieniu do powyższego podkreślenia wymaga, iż skarżący stawiając zarzuty w tym przedmiocie całkowicie pomija fakt, że powodowa spółka zwracając się drogą mailową z zapytaniem ofertowym do firmy (...) w sierpniu 2014 r., odpowiedź w tej materii od S. T. (1) otrzymała we wrześniu 2014 r. Sam pozwany faktu udzielenia tej odpowiedzi na początku września 2014 r., z własnym imieniem i nazwiskiem w stopce, w żaden sposób nie kwestionował. Z tych też względów zeznania powoda w tym przedmiocie, uznać należało za wystarczające dla poczynienia ustaleń, co do wystąpienia uzasadnionych podejrzeń w zakresie wykonywania przez S. T. (1) działalności konkurencyjnej już we wrześniu 2014 r. Tym samym, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, wobec uzasadnionych podejrzeń co do wykonywania przez pozwanego działalności konkurencyjnej, powód mógł powstrzymać się od spełnienia świadczenia na zasadzie art. 488 kc i zaprzestać wypłaty odszkodowania (por wyrok SN z dnia 26.06.2012r. II PK 279/11, opubl. OSNAPIUS 2013/13-14/155 powoływany już przez Sąd I instancji). Z tych też względów zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej, także w okresie późniejszym, był dla pozwanego wiążącym.

Sąd Okręgowy zgadza się również z oceną Sądu I instancji co do tego, że pozwany podejmując zatrudnienie w R. R. sp.j. od 1 września 2014 r., zakaz konkurencji w istocie naruszył.

Jeszcze raz podniesienia wymaga (okoliczność ta była już przedmiotem rozważań Sadu I instancji), iż działalnością konkurencyjną wobec pracodawcy w rozumieniu art. 101¹ kp są czynności zarobkowe podejmowane na własny rachunek (jako przedsiębiorca) lub na rachunek osoby trzeciej (jako pracownik, zleceniobiorca i tym podobne), jeżeli te czynności pokrywają się, przynajmniej częściowo, z zakresem działalności pracodawcy. Dotyczy to zarówno produkcji towarów lub świadczenia usług tego samego rodzaju, jak i towarów i usług zbliżonych do działalności pracodawcy, które mogą je zastąpić (usługi lub towary o charakterze substytucyjnym). Definiując naruszenie omawianego zakazu, SN stwierdził w wyroku z dnia 12 września 2008 r., I PK 27/08, OSNP 2010, nr 3-4, poz. 34, że obowiązkiem wynikającym z umowy o zakazie konkurencji (art. 101¹ i 101² k.p.) uchybia jedynie taka działalność pracownika, która jest przez niego rzeczywiście prowadzona, adresowana do tego samego kręgu odbiorców i która choćby częściowo pokrywa się z działalnością pracodawcy i realnie zagraża jego interesom.

W wyroku z 22 listopada 2012 r. (I PK 159/2012, LexPolonica nr 4127254) Sąd Najwyższy stwierdza, że ustalenie stanu konkurencyjności wymaga porównania rodzajów przedmiotowej działalności statutowej, terytorialnego obszaru oraz kręgu odbiorców świadczonych usług, a także zweryfikowania możliwości wykorzystania w nowym zatrudnieniu nabytej wiedzy, doświadczenia zawodowego i umiejętności (know-how) menedżera określonej branży, choćby firmy te realizowały wspólne („komplementarne” lub „symbiotyczne”) przedsięwzięcia inwestycyjne.

Zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej może odnosić się zarówno do przedmiotu działalności faktycznie prowadzonej przez pracodawcę, jak i do działalności zaplanowanej. Zakres zakazanych działań konkurencyjnych

powinien być skonkretyzowany w umowie o zakazie konkurencji (SN w wyroku z dnia 24 października 2006 r., II PK 39/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 276).

Tym samym za działalność konkurencyjną należy uznać wszelką działalność, która w obiektywnym rozumieniu, mogłaby negatywnie oddziaływać na interesy prowadzone przez pracodawcę. Nie ma znaczenia, czy chodzi o działalność podstawową, czy uboczną, faktycznie prowadzoną, czy taką, którą pracodawca mógłby potencjalnie wykonywać, samodzielnie lub niesamodzielnie (Wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 lipca 2013 r., III APa 9/13, LEX nr 1362666).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy niewątpliwie zatrudnienie pozwanego w R. R. sp.j. wskazane warunki wykonywania działalności konkurencyjnej spełniało. Jak przyznał sam S. T. (1) przedmiot działalności powodowej spółki i podmiotu, z którym nawiązał współpracę jest zbieżny co najmniej w zakresie działalności dotyczącej inżynierii i związanej z nią doradztwem technicznym. Oba podmioty działają na tożsamym rynku, ponadto - co wynika również wprost z zeznań samego pozwanego - około 10% klientów może być wspólnych dla obydwu firm. Nie sposób zatem przyjąć, na co wskazuje apelujący, iż powód działa w branży napędów elektrycznych, zaś R. R. sp.j. w branży napędów mechanicznych, co wyklucza konkurencyjność tych podmiotów. Skoro bowiem działalność obu firm dotyczy tego samego zakresu przedmiotowego, jak i podmiotowego, ponadto łączy je ścisła współpraca handlowa na tym samym rynku, twierdzenie o odrębności branż jest całkowitym nieporozumieniem. Pozwany dysponował wiedzą i umiejętnościami, które wykorzystane w firmie (...) mogły przyczynić się do zmniejszenia obrotów strony powodowej i pozbawić ją dotychczasowych klientów. Tym samym pozwany podejmując zatrudnienie u tego podmiotu brał udział w przedsięwzięciach gospodarczych, które potencjalnie zagrażały interesom jego byłego pracodawcy. Do naruszenia zakazu obowiązującego po ustaniu stosunku pracy wystarczające jest podjęcie pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy, bez względu na to na jakim stanowisku lub w jakim charakterze pracownik jest zatrudniony u nowego pracodawcy. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r. I PK 325/13 LEX nr 1511378). Stąd też działalność pozwanego słusznie została uznana przez Sąd Rejonowy za działalność konkurencyjną.

Reasumując, w opinii Sądu II instancji, apelacyjne zarzuty dotyczące zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego, okazały się nieuprawnione i niesłuszne. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powód naruszył obowiązujący go zakaz konkurencji. A zatem żądanie strony powodowej zapłaty odszkodowania wynikającego z naruszenia właśnie tego zakazu, było więc w pełni uzasadnione.

Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.).